

ks. Maciej Ostrowski¹

0000-0002-5680-0125

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

Ochrona życia człowieka w mieście. Refleksja nad wybranymi problemami encykliki papieża Franciszka *Laudato si'*

Autor został zainspirowany wybranymi treściami zawartymi w encyklice papieża Franciszka *Laudato si'*, rozwijającej nauczanie Kościoła dotyczące ekologii integralnej obejmującej „wyraźny wymiar ludzki i społeczny”². Wnioski w nim zawarte wynikają z poglądu wyrażonego w przywołanym dokumencie, który można uznać za swoisty paradygmat papieskiego nauczania. Mianowicie papież uważa, że „konieczne jest połączenie troski o środowisko ze szczerą miłością do człowieka i ciągłym zaangażowaniem wobec problemów społeczeństwa”³. W niektórych kręgach dyskutantów zauważa się dysproporcję w podejściu do zagadnienia

¹ Ks. prof. zw. dr hab. Maciej Ostrowski, profesor na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, dyrektor Instytutu Teologii Praktycznej, kierownik Katedry Teologii Pastoralnej. Sekretarz Rady Konferencji Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Migracji, Turystyki i Pielgrzymek. Interesuje się m.in. zagadnieniami teologii i duszpasterstwa wolnego czasu, turystyki i pielgrzymek oraz kwestiami ochrony środowiska. E-mail: maciej.ostrowski@upjp2.edu.pl.

² Franciszek, enc. *Laudato si'* [dalej: LS], 137.

³ LS 91.

ochrony środowiska. Otóż nacisk kładzie się na zachowanie istot żyjących w przyrodzie i samej przyrody żywej oraz nieożywionej. Równocześnie na drugi plan przesuwa się sam człowiek⁴. A przecież według katolickiej nauki społecznej „głównym bogactwem człowieka jest wraz z ziemią sam człowiek”⁵. Człowiek jest szczytem całego dzieła stworzenia⁶, koroną stworzeń. Nad nim w pierwszej kolejności trzeba się skupić i pytać, czy żyje on w warunkach godnych ludzkiej osoby. Dziś często używa się w tym kontekście pojęcia „jakość życia człowieka”. Autor zamierza podjąć refleksję nad niektórymi, jak się zdaje rzadko zauważanymi, zagadnieniami związanymi z ochroną ludzkiego środowiska miejskiego. Wpisują się one w kwestie badane przez ekologię rozumianą integralnie, w szczególności dyskusję nad ekologią ludzką.

1. Środowisko godne życia człowieka

Wyczerpująca odpowiedź na pytanie, co składa się na godne życia człowieka środowisko, wymagałaby szerokiego opracowania. Ograniczmy się do wymienienia niektórych elementów. Godne środowisko życia to takie, które odpowiada godności ludzkiej osoby. Pomaga tej osobie we właściwym, pełnym jej rozwoju, zgodnym z zamiarem wpisanym w nią przez Stwórcę. Elementy godnego środowiska wspierają one rozwój człowieka zarówno w sferze fizycznej, psychicznej, społecznej, jak i duchowej. Używając współczesnej nomenklatury, jak wspomnieliśmy we wstępie, można w przyjętym kontekście zastosować pojęcie jakości życia. Mianowicie chodzi o takie środowisko, w którym zapewnione jest urzeczywistnianie możliwie najlepszej jakości życia człowieka w różnych wymiarach: materialnym, psychicznym, społecznym⁷, a także religijnym. Wymieńmy przynajmniej niektóre elementy składające się na godne

⁴ „Niekiedy dostrzegamy obsesję na tle odmawiania osobie ludzkiej wszelkiej wyższości i prowadzona jest walka o inne gatunki, ale nie podejmujemy takiej samej walki, by bronić równej godności istot ludzkich” (LS 90).

⁵ Jan Paweł II, enc. *Centesimus annus*, 32.

⁶ Por. Katechizm Kościoła Katolickiego, 342–343.

⁷ Por. <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/jakosc-zycia;3916390.html> (27.12.2017).

człowieka warunki środowiskowe. W dalszej części artykułu odniesiemy do spostrzeżeń przytoczonej encykliki *Laudato si'*, wskazującej na braki i zagrożenia związane z rzeczonymi składnikami środowiska.

1.1. Czyste powietrze

Czyste powietrze sprzyja zachowaniu i rozwojowi fizycznego zdrowia człowieka. Powietrze zawiera najbardziej elementarne składniki umożliwiające prawidłowe funkcjonowanie ludzkiego organizmu. Nie trzeba tu udowadniać, że zatrucie powietrza jest tym czynnikiem, który bardzo skutecznie niszczy ludzkie zdrowie. Zdrowie należy do jednego z podstawowych zasobów egzystencji posiadanych przez człowieka i przyczynia się do jego dobrostanu⁸. Jest ono ściśle związane z pierwszym darem, jaki człowiek otrzymał od Stwórcy, mianowicie życiem. Bóg zabezpieczył życie poprzez fundamentalne przykazanie Dekalogu „Nie zabijaj”. Jednakże w przykazaniu tym nie chodzi jedynie o zakaz unicestwienia życia. Nakazuje ono troskę o takie warunki, które umożliwią pełny i godny rozwój życia, a zatem także dbałość o zdrowie człowieka.

1.2. Światło

Światło umożliwia właściwe rozpoznawanie przedmiotów. Człowiek dzięki rozwojowi techniki jest w stanie zapewnić różnorodność, coraz bardziej nowoczesne i komfortowe źródła światła. Nic jednak nie zastąpi pełni światła naturalnego. Światło słoneczne stwarza najlepsze warunki do obserwowania otoczenia. Daje też ciepło, które pozwala na rozwój życia. Medycyna uważa, że światło – a zwłaszcza naturalne, słoneczne – jest jednym z czynników pozytywnie wpływających na zdrowie i samopoczucie człowieka, pomaga mu w wykonywaniu życiowych i zawodowych czynności. Dopływ dziennego światła do miejsca zamieszkania, co w chcę

⁸ Por. P. Janik, *Zdrowie*, w: *Encyklopedia bioetyki*, red. A. Muszala, Radom 2007, s. 643–644. Autor odnosi się do definicji przyjętej przez Światową Organizację Zdrowia ONZ.

szczególnie podkreślić, umożliwia człowiekowi utrzymanie kontaktu ze środowiskiem naturalnym⁹.

1.3. Żywa przyroda

Kontynuując wątek, należy stwierdzić, że człowiek potrzebuje dostępu do żywej przyrody. Człowiek – „korona wszystkich stworzeń” – jest częścią przyrody. Między naturalną przyrodą a nim istnieje wiele powiązań. Przyroda dostarcza człowiekowi nie tylko pożywienia, ale także koniecznych dla dynamicznego funkcjonowania doznań psychicznych i duchowych. Bóg dał człowiekowi świat przyrody, by uczynić go bogatszym w różnych sferach bytowania, a zatem wesprzeć jego rozwój. Pośród przyrody znajduje on wiele doznań wzrokowych, słuchowych i zapachowych. Przyroda jest miejscem rekreacji. Człowiek regeneruje najskuteczniej swoje siły fizyczne podczas ruchu na otwartej przestrzeni, oddychając czystym powietrzem, poddany naturalnym promieniom słonecznym. W przestrzeni natury skuteczniej regeneruje się jego psychika. Następuje wygaszenie złych emocji. Przyroda dostarcza obrazów, które sprzyjają refleksji nad sprawami ducha. Zatem w środowisku naturalnej przyrody otwiera się szansa odnowy ciała i ducha – rekreacji rozumianej integralnie¹⁰.

1.4. Otwarta i szeroka przestrzeń

Do naturalnej, żywej przyrody należy otwarta i szeroka przestrzeń¹¹. Składniki przyrody: rośliny i inne żywe organizmy najpełniej rozwijają się w przestrzeni szeroko otwartej, nieograniczonej sztucznymi barierami. Muszą one mieć dość swobody, by zapewnić sobie wystarczające

⁹ Por. E. Janosik, *Rola oświecenia w kształtowaniu środowiska życiowego człowieka*, „Medycyna Środowiskowa” 8 (2005) 2, s. 173–174.

¹⁰ Por. M. Ostrowski, *Rekreacyjne i estetyczne motywy ochrony przyrody*, w: *Mówić o ochronie przyrody. Zintegrowana wizja ochrony przyrody*, red. M. Grzegorzczak, J. Perzanowska, Z. Kijas, Z. Mirek, Kraków 2012, s. 57–70.

¹¹ Por. A. Różycka, *Oddziaływanie przestrzeni na psychikę człowieka*, <http://docplayer.pl/7544763-Oddziaływanie-przestrzeni-na-psychike-czlowieka.html> (29.12.2017).

dla rozwoju terytorium, dostęp do pokarmu, a także by tworzyć konieczne do ich egzystencji powiązania z innymi organizmami (ekosystem, łańcuchy ekologiczne). To, co dotyczy przyrody nierozumnej, wydaje się, że w jeszcze większym stopniu odnosi się do człowieka – „korony stworzeń”. Potrzebuje on w równym stopniu nieodzownej do swego bytowania przestrzeni zapewniającej mu godne warunki egzystencji. Chodzi nie tylko o samą możliwość wykonywania codziennych czynności życiowych (praca, nauka, przygotowanie posiłków, czynności higieniczne, odpoczynek, sen itd.), ale także dostępność doznań estetycznych, takich jak obserwacja szerokiego widoku, piękna świata wyrażonego w bogactwie kształtów, barw i dźwięków.

1.5. Otoczenie społeczne

Mówiąc o elementach godnego środowiska życia, nie można pominąć otoczenia społecznego. To właśnie ono odgrywa ważną rolę w ekologii zwanej ludzką¹². Najsukuteczniejszy wpływ na egzystencję człowieka, jakość jego życia, a zwłaszcza postawy moralne wywiera środowisko rodziny, sąsiedztwa, pracy zawodowej i wypoczynku. Zwróćmy uwagę na niektóre z nich, szczególnie ważne w kontekście naszego artykułu. Ważkie znaczenie odgrywają dobre stosunki z innymi ludźmi, zwłaszcza relacje przyjaźni i dobrosąsiedztwo. Konieczne są pozytywne przykłady życia znajdujące się w ludzkim środowisku zachęcające do dobra, wzajemnej troski o siebie i budowania zgody. Wszystko to przyczynia się do spokoju oraz stabilizacji życia osobistego i rodzinnego. Człowiek znajduje warunki godnej egzystencji i rozwoju¹³.

¹² Por. np. cyt. enc. *Centesimus annus*, 38.

¹³ O szczęściu płynącym z tak zgodnego życia społecznego traktuje np. Psalm 133. Innym przykładem biblijnym jest życie pierwszej wspólnoty chrześcijańskiej w Jerozolimie przedstawione w Dz 2, 43–47; 4, 32–35.

1.6. Sfera prywatności

Człowiek jako istota społeczna potrzebuje kontaktu z drugą osobą. Jednakże potrzebuje także chwil samotności, oddalenia od ludzkiego środowiska, pewnej sfery prywatności. Nie w celu izolacji, lecz osiągnięcia dystansu, który pomoże mu w wewnętrznym wyciszeniu i nowym spojrzeniu na swoją egzystencję. Jedną z ludzkich potrzeb jest potrzeba intymności, czyli znalezienia takich chwil i przestrzeni, w których pozostanie on sam ze sobą. Jest ona twórczym elementem ludzkiej egzystencji. Wbrew pozorom to wszystko pomaga w budowaniu dalszych, głębszych relacji z drugim człowiekiem, a w szczególności z Bogiem¹⁴.

1.7. Środowisko religijne

W naszym teologicznym kontekście nie można pominąć jeszcze jednego elementu ludzkiego środowiska. Jest on bodajże najrzadziej wymieniany. Chodzi o tworzenie środowiska religijnego. Stanowi je w pierwszym rzędzie sama wspólnota ludzi wierzących – Kościoła. Ułatwia ona odkrywanie najgłębszego sensu życia i docierania do nieprzemijających wartości. Zapewnia mu „stały dopływ łaski” poprzez możliwość kultywowania życia sakramentalnego i modlitewnego. Duchowa wspólnota potrzebuje widzialnych struktur, które będą dla niej punktami oparcia. Środowisko religijne daje człowiekowi bezpieczeństwo duchowe. Dlatego pośród społeczności wierzących powstają parafie, kościoły, kaplice, domy parafialne bądź przydrożne kapliczki. Skupiają one religijne życie i przyczyniają się do budowania trwalszych więzów między wierzącymi. A zatem tworzą środowisko, w którym wierzący człowiek nie czuje się samotny, wyalienowany, ale otrzymuje stałe wsparcie. Z pomocą tego środowiska buduje i podtrzymuje swoją chrześcijańską tożsamość. Podnosi się jakość jego duchowego życia. Negatywnym przykładem może być tu okres komunizmu, w którym walczono z przejawami religijności. W tym celu

¹⁴ Świetną analizę tej kwestii rozwija H. J. M. Nouwen w swojej książce *Potrzeba intymności*, tłum. J. Grzegorzczak, Poznań 2003.

chciano pozbawić ludzi wierzących wszelkich elementów religijnego środowiska, a zatem i religijnego wsparcia. Dlatego blokowano możliwość budowy kościołów i innych centrów, w których mogłyby odbywać się zgromadzenia wspólnoty wierzących.

W tym kontekście, wracając do wcześniej wymienianych elementów: naturalnej przyrody, czystego powietrza, światła, szerokiej przestrzeni, warto dodać, że noszą w sobie głęboką symbolikę. Oprócz utylitarne-go znaczenia są one znakami pozwalającym człowiekowi na odkrywanie Boga Stwórcy¹⁵. Elementy te, zwłaszcza kiedy dodamy do nich eliminację nadmiernego hałasu, sprzyjają duchowemu wyciszeniu. To z kolei pozwala człowiekowi na wgląd w samego siebie, medytację i zatopienie w modlitwie. Bez trudu zauważamy, że wszystko to może mieć pozytywny wpływ na sferę religijną. Wspiera kontakt z Bogiem i rozwój wiary.

2. Niepokojące zjawiska

Po zarysowaniu pozytywnej roli niektórych elementów ludzkiego środowiska, przejdźmy do eksplikacji niepokojących zjawisk. Zwraca na nie uwagę papież Franciszek w swej encyklice o ekologii *Laudato si'*. Jak zauważyliśmy wcześniej, w podejściu do zagadnień ekologicznych niekiedy więcej uwagi poświęca się dziś ochronie żywej przyrody, a nawet ochronie przyrody nieożywionej. Natomiast człowiek, który jest „koroną stworzeń”, odsuwany jest poniekąd na margines. Myślenie ekologiczne musi wyjść od problematyki antropologicznej, by nie zatracić właściwej hierarchii zagadnienia. Papież pisze: „Proces degradacji środowiska ludzkiego i środowiska przyrodniczego zachodzi jednocześnie i nie poradzimy sobie z degradacją środowiska naturalnego, jeśli nie zwrócimy uwagi na przyczyny związane z degradacją człowieka i społeczeństwa”¹⁶. W naszym artykule chodzi zatem o wyeksplikowanie pewnych współczesnych sytuacji, które zagrażają samemu człowiekowi. Sprawiają,

¹⁵ Por Mdr 13, 1–5; Rz 1, 19–20.

¹⁶ LS 48.

że warunki jego egzystencji stają się niesprzyjające jego normalnemu rozwojowi, a zarazem obniża się jakość jego życia.

Franciszek zwraca uwagę na współczesny nie zawsze odpowiednio kontrolowany rozwój miast, który powoduje, że życie w nich staje się „niezdrowe nie tylko z powodu zanieczyszczenia wynikającego z emisji toksycznych spalin, ale także miejskiego chaosu, problemów transportu oraz skażenia wizualnego i hałasu”¹⁷. Problem nie dotyczy jedynie miast. W równej mierze można dostrzec go na obszarach wiejskich. Przy dzisiejszym rozroście aglomeracji miejskich trudno jest wyznaczyć klarowną granicę oddzielającą od siebie obydwie obszary.

2.1. Skażenie powietrza

Najbardziej odczuwalnym, a zarazem oczywistym i niezaprzeczalnym zagrożeniem, jest skażenie powietrza. Wynika ono z zagęszczenia ruchu pojazdów bądź niskiej jakości systemów grzewczych. Jednakże coraz częściej zauważa się, że winę ponosi niewłaściwa zabudowa, nieuwzględniająca potrzeby przewietrzania osiedli. Skażone powietrze nie zna granic i przemieszcza się szybko. Wytwarzane na wsi, przenosi się do sąsiednich miast i odwrotnie. Toksyczne wyziewy są przyczyną licznych chorób, ale także spowalniają tempo czynności wykonywanych przez człowieka. Sprawia to, że człowiek funkcjonuje nieefektywnie. Spada jakość jego pracy. Powoduje to także złe samopoczucie, co odbija się negatywnie w jego relacjach społecznych.

2.2. Chaos wizualny

Rzadko kiedy zwraca się uwagę na innego rodzaju ekologiczne zagrożenie. Jest nim wspomniany przed chwilą w zacytowanym zdaniu encykliki chaos wizualny. Zarówno chaosu, jak i harmonii nie można zmierzyć poprzez fizyczne parametry. Odbierane są one przez osobiste doświadczenie i zmysły, a oceniane w zależności od duchowego wyrobienia oraz osobistej kultury człowieka. Każdy z ludzi ma inną

¹⁷ LS 44.

wrażliwość na piękno otoczenia bądź jego brak. Dziś wiele dyskutuje się o architekturze krajobrazu, zwłaszcza gdy w naturalne środowisko w agresywny sposób wdzierają się budownictwo. Chodzi między innymi o takie wypełnienie przestrzeni, która przy tworzeniu nowych budowli i urządzeń uwzględnia piękno, m.in. samą estetykę nowych tworów, harmonię pomiędzy poszczególnymi budowlami bądź relacją infrastruktury materialnej do naturalnej przyrody. Piękno otoczenia kształtuje wewnątrz człowieka i czyni go lepszym¹⁸. Przeciwnie, chaos, nieporządek zewnętrzny, brzydota otoczenia mają negatywny wpływ na ludzkiego ducha, zachowania i moralne postawy. To nie przypadek, że ludzki grzech w chrześcijańskiej symbolice jest kojarzony z czymś odrażającym i brzydkim.

W kolejnych akapitach encykliki papież pogłębia temat wizualnego chaosu. Zwraca uwagę, że środowisko nieuporządkowane, chaotyczne lub skażone wizualnie poprzez nadmiar bodźców utrudnia rozwijanie „tożsamości zintegrowanej i szczęśliwej”¹⁹. Brak porządku zewnętrznego sprawia, że trudno jest człowiekowi budować ład duchowy. A ten jest jednym z warunków tworzenia spójnej tożsamości. Człowiek tożsamościowo zachwiany żyje w wewnętrznym dyskomforcie i trudno mu o stabilne, szczęśliwe życie.

Chaos i brzydota „oikosu życia” mają zatem negatywny wpływ na ludzi w nim żyjących. Swego czasu Jan Paweł II wyraził genialną intuicję. Mówił mianowicie o pragnieniu człowieka obcowania z pięknem naturalnego krajobrazu, pośród którego człowiek w pełni odpoczywa i „odnajduje sam siebie”. Podczas swej pielgrzymki do Polski, obejmując wzrokiem rekreacyjne tereny polskiego Podhala, stwierdził: „Człowiekowi potrzebne jest piękno krajobrazu – dlatego też nic dziwnego, że ciągną tutaj ludzie z różnych stron Polski”²⁰. Piękno buduje człowieka, tworzy sprzyjający jego egzystencji „oikos”. Brak piękna może wywoływać przygnębienie i dyskomfort życia.

¹⁸ Por. Jan Paweł II, *List do artystów*, 3.

¹⁹ LS 147.

²⁰ *Przemówienie w Nowym Targu, 8 czerwca 1979, w: Pielgrzymka Jana Pawła II do Polski*, Poznań – Warszawa 1979, s. 169.

Wymienione wyżej skażenie powietrza to nie tylko problem techniczny, wynikający np. z braku urządzeń uwzględniających normy ekologiczne bądź z biedy ludzkiej, która nie pozwala na stosowanie w domach proekologicznych rozwiązań. W dużej mierze jest to problem wychowania samego człowieka i uczulenia go na kwestie ochrony środowiska. Nierzadko obserwuje się brak przekonania co do konieczności proekologicznych zmian w ludzkich siedzibach, np. instalacji wyższej jakości ogrzewania, wywózki odpadów, zadbania o niezaśmiecanie otoczenia. Podobnie ma się sprawa ze wspomnianym chaosem wizualnym. Nie jest to tylko rzecz dotycząca zarządców ludzkich osiedli bądź projektantów. Nierzadko w samym człowieku obserwuje się brak adekwatnego wyuczulenia – potrzeby piękna i porządku otoczenia. Tym bardziej rodzi się potrzeba wychowania człowieka. Powiedzielibyśmy – za *Laudato si'* – kształtowania duchowości ekologicznej²¹.

2.3. Zagęszczenie i ciasnota osiedli

Do chaosu i brzydoty otoczenia trzeba dodać nadmierne zagęszczenie ludzkich osiedli i ich ciasnotę. Franciszek pisze wprost: „Wiele miast to duże nieefektywne struktury... Istnieją dzielnice, które pomimo że zostały niedawno wybudowane, są zapchane i zabałaganione”²². Utrudnia to nie tylko swobodne poruszanie się, ale wywołuje poczucie zamknięcia, ograniczenia obszaru bytowego. Zauważyliśmy wcześniej rolę naturalnego światła w egzystencji człowieka, jak też otwartej, wolnej przestrzeni przyrody. Ich brak, spowodowany gęstą zabudową miejscowości, może spowodować w człowieku stan przygnębienia i stres. Wspomnieliśmy też ludzką potrzebę intymności. Gdy bezpośrednio za oknem mieszkają inni ludzie, mając możliwość nieustannego wglądu w życie sąsiadów, trudno mówić o zapewnieniu intymności egzystencji. Ciasnota miejsca powoduje jej brak. Wreszcie ograniczenie wolnej

²¹ Traktuje o niej cały rozdział VI encykliki *Laudato si'*; por. *Edukacja i duchowość ekologiczna*, pod red. P. Tirpáka i J. Partyki, Ojców 2017. Artykuły zawarte w publikacji stanowią dobry komentarz do rzeczonyj kwestii.

²² LS 44.

przestrzeni utrudnia ruch i fizyczną rekreację. Nie trzeba udowadniać, na co ciągle wskazuje medycyna, że ruch jest potrzebny zarówno młodszemu, jak i starszemu osobom w zachowaniu zdrowia fizycznego i psychicznego. Pracujący umysłowo, uczniowie potrzebują po pracy i nauce ruchu dla prawidłowego funkcjonowania organizmu. Seniorzy pozostający w bezruchu ciasnego mieszkania narażeni są na pogłębienie swej niepełnosprawności fizycznej związanej z wiekiem. Zamknięci w swych mieszkaniach, z konieczności pozbawieni szerszej przestrzeni, paradoksalnie, mimo bliskości innych mieszkańców, są dodatkowo narażeni na społeczną izolację. Wszystkie wymienione sytuacje pomniejszają jakość ludzkiej egzystencji.

2.4. Ograniczony dostęp do żywej przyrody

Rozwijając dalej pokrewny wątek, można zauważyć, przede wszystkim w wielkich aglomeracjach miejskich, coraz bardziej ograniczony dostęp do żywej przyrody. Franciszek zwraca uwagę, że zwłaszcza wielkie miasta nie tylko są „zapchane”, ale też bez dostatecznych terenów zieleni. Krytycznie ocenia tę sytuację: „To niewłaściwe, aby mieszkańcy naszej planety żyli przytłoczeni coraz bardziej betonem, asfaltem, szkłem i metalami, pozbawieni fizycznego kontaktu z naturą”²³. Próbuje się co prawda ten problem rozwiązywać przez urządzenie śródmiejskich parków bądź skwerów i przydomowych ogródków. Dają one namiastkę kontaktu z naturą. Jednakże i tu okazuje się, że obszary te są coraz bardziej zawężane. Zarządy miast są skłonne oddawać ziemię deweloperom budującym nowe osiedla, co przynosi finansowe korzyści, ale niekoniecznie uwzględnia komfort życia ich mieszkańców. Także wymagania komunikacyjne i rozwój motoryzacji wymuszają zagarnianie obszarów zielonych dla tworzenia infrastruktury drogowej, parkingów itp. Już wcześniej zauważyliśmy, jak wielką wartością dla człowieka jest żywa przyroda. Wydaje się niekiedy, że dobra przyrody są niesprawiedliwie dystrybuowane. Dostęp do niej mają bogatsi, których stać na wille z ogrodem

²³ LS 44.

i wakacyjny wypoczynek na jej łonie. Ubożsi są pozbawieni tego bogactwa ofiarowanego przecież przez Boga całej ludzkości.

2.5. Braki w procesie wychowania dzieci

Brak otwartej przestrzeni, możliwości ruchu, dostępu do zieleni utrudnia prawidłowe wychowanie dzieci. Szczególnie dziecko dla swego rozwoju potrzebuje przestrzeni zabawy. Można w tym miejscu zadać pytanie, czy na dzisiejszy kryzys demograficzny, obserwowany w bogatych krajach, nie ma wpływu ograniczona przestrzeń rodzin żyjących w ciasnych miastach? Autor stawia hipotezę, że jednym z czynników negatywnie wpływającym na przyjęcie potomstwa jest właśnie ów brak przestrzeni dla swobodnego rozwoju dziecka. Hipoteza ta, sformułowana teoretycznie, wymagałaby sprawdzenia przez empiryczne badania. Nosi ona jednak znamiona wysokiego prawdopodobieństwa.

Te same tezy trzeba odnieść do wychowania młodzieży. Truizmem jest udowadnianie na przykład, że sport polegający na ruchu potrzebuje zarazem odpowiedniej przestrzeni, sprzyja fizycznemu i duchowemu wychowaniu młodych. Można tu zadać kolejne pytanie, czy pojawiający się problem przemocy w środowiskach młodzieży bądź wandalizm nie są pochodnymi braku wolnej przestrzeni i ruchu potrzebnego przecież w tym wieku? Braki te młodzi kompensują niekiedy poprzez wymienione naganne zachowania.

2.6. Zmęczenie społeczne

Człowiek żyjący w dużych ludzkich skupiskach może ulec zmęczeniu społecznemu. Należy ono zasadniczo do kategorii zmęczenia psychicznego. Ale może też mieć przyczyny fizyczne, np. hałas wywołany przez innych ludzi bądź konieczność przeciskania się przez otaczającą nas ciągle tłum. Jego psychologiczną przyczyną jest także przebywanie przez dłuższy czas w większej grupie społecznej lub w zamkniętym gronie, zwłaszcza wśród obcych. Jak już zauważyliśmy, człowiek potrzebuje czasu prywatności i intymności. Ciągła i bliska obecność wielu innych, zwłaszcza obcych mu ludzi, staje się obciążeniem negatywnie

wpływającym na jakość życia. Przepelnione osiedla ludzkie, brak wystarczającej przestrzeni separującej od innych ludzi sprawia, że środowisko życia staje się nieprzyjazne²⁴.

2.7. Wykluczenie społeczne

W tym momencie dochodzimy do chyba rzadko poruszanego w kontekście ekologicznym problemu. Wydaje się, że należy on do rzędu kwestii tzw. poprawności politycznej. Nie dotyczy się go, gdyż może wywołać ostrą reakcję pewnych prominenckich kół. Dyskutuje się dziś sprawę różnego rodzaju form ludzkiego wykluczenia. W papieskich wypowiedziach nierzadko pojawia się pojęcie „kultury odrzucenia”²⁵. W naszym kontekście, jak krótko zasygnalizowaliśmy wcześniej, trzeba zapytać, czy taką formą nie jest brak dostępu człowieka do dóbr środowiska naturalnego, np.: czystego powietrza, przestrzeni, żywej przyrody? Są one dostępne z różnych przyczyn dla ograniczonego grona osób. Sprawę porusza papież Franciszek. Zauważa on, że do kategorii wykluczonych należy większość mieszkańców naszej planety. Co prawda ich sprawy pojawiają się „w międzynarodowych debatach politycznych i gospodarczych, ale najczęściej wydaje się, że ich problemy są poruszane jako dodatek, jako kwestia, którą się dodaje niemal z obowiązku lub w sposób marginalny, o ile nie są one postrzegane jako zwykły «negatywny efekt uboczny»”. A dalej uzupełnia komentarz: „różni specjaliści, osoby opiniotwórcze, środki przekazu i ośrodki władzy znajdują się z dala od nich [wykluczonych], w izolowanych obszarach miejskich, nie mając bezpośredniego kontaktu z ich problemami. Żyją i dumają w luksusowych warunkach, które są poza zasięgiem większej części ludności świata”²⁶. Jest to mocne oskarżenie. Zapytajmy, czy globalnego problemu poruszonego przez papieża nie można odnieść do kwestii poruszanych w naszym artykule? Otóż za takim twierdzeniem przemawia inny fragment encykliki. Papież pisze: „W niektórych okolicach

²⁴ Por. C. Bartnik, *Ręka i myśl*, Katowice 1982, s. 230–232.

²⁵ Np. LS 16, 22, 43.

²⁶ LS 49.

wiejskich i miejskich prywatyzacja przestrzeni utrudniła dostęp obywateli do obszarów o szczególnym pięknie; gdzie indziej utworzono «ekologiczne» osiedla mieszkaniowe, jedynie do dyspozycji niewielu, gdzie usiłuje się zabraniać dostępu innym, aby nie zakłócili sztucznego spokoju²⁷. Zatem środowiska nacechowane pięknem, przyjazne ludzkiej egzystencji, zostają zarezerwowane dla wybranych grup, a niedostępne dla innych, choć подарowane zostały przez Stwórcę całej bez wyjątku ludzkości.

Jak się zdaje, twórcy niektórych współczesnych, nowych osiedli ludzkich w niewielkim stopniu interesują się jakością życia ich przyszłych mieszkańców. Owszem, ofiarują im techniczne rozwiązania: wyposażenie mieszkań w łazienki, ciepłą wodę, internet itp. Nie dbają jednak o dostęp do koniecznych dóbr natury, o których obszernie pisaliśmy powyżej: żywej przyrody, przestrzeni bądź słońca. Jednym z argumentów jest drastyczny wzrost ceny ziemi. To w ich mniemaniu usprawiedliwia niespotykaną ciasnotę zabudowy. W przekonaniu autora artykułu obok określenia użytego przez papieża „prywatyzacja przestrzeni”, trzeba by użyć pojęcia „sprywatyzowanie ziemi”. Wydaje się, że pewna grupa bogatszych uwłaszczyła się na ziemi, która przecież jest darem Bożym dla całej ludzkości. Jak wiemy z ostatnich polskich doświadczeń, owo uwłaszczenie nierzadko dokonywało się z rażącym naruszeniem prawa. Przy tym powstaje podobne pytanie, czy wspomniany wzrost cen ziemi nie nastąpił na skutek spekulacji i nieuczciwych posunięć niektórych prominentnych kręgów? Ci sami decydenci i bogatsi obywatele, jak można przypuszczać, nie będą mieszkali stłoczeni na ciasnych osiedlach. Mają dość środków, by zakupić ziemię w pięknych okolicach i tam budować swoje domy w bliskim kontakcie z przyrodą. Franciszek w zacytowanym przed chwilą fragmencie ma zapewne na myśli slumsy w ubogich krajach, które sam miał okazję odwiedzać w rodzinnym kraju. Niektóre współczesne nowe osiedla robią wrażenie nowoczesnych slumsów w bogatej Europie XXI wieku. Są nimi mieszkania, w których na niewielkim terenie stłoczeni są ludzie bez kontaktu z naturą, cierpiący z powodu braku słonecznego światła i ciasnoty zamieszkania. Jakby na ironię, dla

²⁷ LS 45.

celów reklamowych, nazywane są osiedlami przyjaznymi człowiekowi. Autor artykułu wstrzymuje się od szczegółowych komentarzy. Odnosi jedynie do stron internetowych tworzonych przez deweloperów, które po konfrontacji z rzeczywistością okazują się manipulacją²⁸. I tu znów warto odwołać się do słów encykliki, która w kontekście ochrony środowiska przestrzega przed ukrywaniem informacji²⁹, czyli zafalszowaniem prawdy o rzeczywistym stanie ludzkiego środowiska.

3. Czy następuje przemiana mentalności człowieka?

Autor artykułu, poszukując przyczyn omawianych zjawisk, zadaje pytanie, czy szukać ich trzeba w czynnikach obiektywnych, w zaniedbaniach instytucji i osób odpowiedzialnych za ochronę środowiska, czy też swoją rolę odgrywają przemiany kulturowe w samym człowieku, zwłaszcza w młodszym pokoleniu? Chodzi tu, jak się zdaje, o przemiany mentalnościowe. Człowiek na skutek zmian w sferze kulturowej i technicznej, implikujących nowe sposoby życia, traci poczucie konieczności kontaktu z żywą przyrodą, szeroką przestrzenią i naturalnym światłem. Brak w nim wycucia na piękno naturalnego środowiska. Dobrze czuje się w otoczeniu sztucznym, w tłumie innych ludzi. Nie potrzebuje do życia zbyt wielkiej przestrzeni. Wystarczy mu skrawek sztucznie zasadzonej zieleni, a jego życie ogranicza się do wirtualnego świata w internecie i smartfonie. Być może właśnie świat internetu (w tym przynajmniej obszarze) zacieśnił jego pole widzenia i odczucia. Owszem, coraz doskonalsze technologie internetowe mogą zachęcić do poznawania przyrody i kontaktu z naturą. Nie zastąpią jednak bezpośredniej łączności z naturalnym środowiskiem. Można oczywiście zgodzić się z ową przemianą mentalności, ale równocześnie zapytać, czy ludzkie życie nie stało się uboższe i czy w pewnych aspektach nie jest wprost zagrożone?

²⁸ Jeśli jeszcze w dniu wydania artykułu będą istnieć rzeczone witryny internetowe, można polecić do bliższego studium: <https://www.zielona-polana.pl/pl/> <http://osiedleeu-ropejskie.pl/osiedle/#idea> (27.12.2017).

²⁹ LS 184.

Czy człowiek nie oddala się od swego naturalnego środowiska, które dał mu Stwórca dla jego rozwoju?

4. Konkluzja

Ze względu na ograniczone ramy publikacji nie jesteśmy w stanie dać wyczerpującej odpowiedzi zmierzającej do pozytywnego rozwiązania wymienianych problemów. Między wierszami daliśmy już kilka wskazań. Warto na koniec dodać choćby parę zdań konkluzji, które wskażą dalsze zadania w tym względzie. Konieczne staje się przypomnienie elementarnych zasad katolickiej nauki społecznej, do których zresztą odwołuje się *Laudato si'*. W pierwszym rzędzie jest to poszanowanie godności każdej ludzkiej osoby i przyznanie jej równych praw w dostępie do zasobów naturalnego środowiska, które jest Bożym darem dla całej ludzkości. Nietolerowanie sytuacji, w których jedni ludzie uważani są za godniejszych od innych i przyznaje im się większe prawa. Każdy ma prawo do egzystencji w warunkach godnych i zapewniających jakość życia. Nieodzowne staje się niwelowanie różnic pomiędzy grupami społecznymi, w których jedne mają nie tylko prawo, ale i możliwość korzystania z dóbr natury, zaś inne mają bardzo ograniczony dostęp do nich³⁰. Ciągłym zadaniem jest przewycięzanie „kultury konsumpcyjnej”, która „preferuje interesy osobiste i to, co osiągalne doraźnie”. Przy projektowaniu ludzkich osiedli należy brać pod uwagę nie tylko chwilowy zysk i rentowność, ale rzeczywistą jakość ludzkiego życia, które owe rozwiązania zapewnią przyszłym mieszkańcom³¹.

W związku z zasygnalizowanymi przemianami mentalności współczesnego pokolenia otwiera się szerokie pole do wychowawczych działań szkół, uczelni i różnego rodzaju instytucji zajmujących się propagowaniem ekologii oraz ochrony przyrody, a zwłaszcza zdrowego stylu życia, turystyki i rekreacji. Od najmłodszych lat konieczne jest wyczulanie człowieka na potrzebę aktywnego kontaktu z naturalnym środowiskiem,

³⁰ LS 90.

³¹ LS 184 i 187.

które spełnia niezastąpioną rolę w jego życiu. Zawsze aktualne staje się wychowanie, które zmierza do kształtowania w człowieku „postawy bezinteresownej, szlachetnej, wrażliwej na wartości estetyczne, która rodzi się z zachwyty dla istnienia i dla piękna oraz pozwala odczytywać w rzeczach widzialnych przesłanie niewidzialnego Boga, który je stworzył”³².

³² Jan Paweł II, enc. *Centesimus annus*, 37.

Summary

Ochrona życia człowieka w mieście. Refleksja nad wybranymi problemami encykliki papieża Franciszka *Laudato si'*

Autor analizuje problem ochrony egzystencji człowieka żyjącego w mieście. Interesują go elementy środowiska miejskiego, które przyczyniają się do podnoszenia jakości życia człowieka. W szczególności odnosi się do nauczania Franciszka w encyklice *Laudato si'*. Na jakość życia według papieża ma wpływ nie tylko pomyślność materialna, ale głównie to, co mieści się w sferze niematerialnej. Komentując encyklikę, artykuł omawia wybrane elementy ludzkiego środowiska, które mają wpływ na jakość życia człowieka: czyste powietrze, światło, żywą przyrodę, otwartą i szeroką przestrzeń, sferę prywatności, otoczenie społeczne i religijne. Na tym tle autor wymienia niektóre współczesne zagrożenia dla jakości życia, zwłaszcza w miastach: skażenie powietrza, chaos wizualny, brzydotę, nadmierne zagęszczenie i ciasnotę osiedli, brak dostępu do żywej przyrody, złe warunki utrudniające wychowanie młodego pokolenia, niewłaściwe międzyludzkie relacje przyczyniające się do zmęczenia społecznego. Twórcy ludzkich osiedli i osoby kształtujące politykę społeczną powinny skuteczniej zwracać uwagę na dobro każdego człowieka, mieszkańca miast. Jest to także wychowawcze zadanie organizacji zajmujących się ekologią i ochroną przyrody oraz Kościoła. Chodzi zwłaszcza o przeciwstawianie się „kulturze konsumpcji”, egoizmowi, preferowaniu jedynie materialnego zysku. Z drugiej strony o kształtowanie w człowieku potrzeby kontaktu z naturą jako Bożym darem, wrażliwości estetycznej i odpowiedzialności za środowisko.

Słowa kluczowe: papież Franciszek, encyklika *Laudato si'*, ekologia, jakość życia, środowisko naturalne

Protection of living of the man in the city. Reflection over chosen problems of the encyclical of the Pope Francis *Laudato si'*

The author analyse the problem of the protection of life of the man living in the city. He focuses on these elements of the environment, which improve the quality of human life and particularly refers to the teaching of Pope Francis explained in the encyclical *Laudato si'*. According to the pope not only material, but mainly spiritual well-being has a great impact on quality of life. The author of the article making comments on the encyclical discusses chosen elements of human environment which influence the quality of human life: clean air, light, natural environment, an open and wide space, a private sphere, religious and social environment. Further, he presents some contemporary threats to quality of life, especially in cities: air pollution, urban chaos, ugliness, densely populated residential areas, restricted access to green

spaces, unfavourable conditions for bringing up the young generation, improper interpersonal relationships causing social fatigue. Both people who design housing estates and shape social policy ought to be guided by good of each human and city dweller more efficiently. This is also an educational task for organizations dealing with ecology and nature conservation and for the Catholic Church. On the one hand, the main point is to oppose „culture of consumption”, egoism, preferring material gain. On the other hand, to shape a need of contact with nature being God’s gift, aesthetic sensitivity and responsibility for the environment.

Keywords: Pope Francis, encyclical *Laudato si'*, ecology, quality of life, natural environment

Bibliografia

- Bartnik C., *Ręka i myśl*, Katowice 1982.
- Edukacja i duchowość ekologiczna*, pod red. P. Tirpáka i J. Partyki, Ojców 2017.
- Franciszek, Encyklika *Laudato si'*.
- Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus*.
- Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae*.
- Jan Paweł II, Encyklika *Sollicitudo rei socialis*.
- Jan Paweł II, *List do artystów*.
- Janik P., *Zdrowie*, w: *Encyklopedia bioetyki*, red. A. Muszala, Radom 2007, s. 643–644.
- Janosik E., *Rola oświecenia w kształtowaniu środowiska życiowego człowieka*, „Medycyna Środowiskowa” 8 (2005) 2, s. 173–179.
- Neumann J., *Człowiek i jego godność w encyklikach społecznych Jana Pawła II*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 23 (2003), s. 34–44.
- Nouwen H. J. M., *Potrzeba intymności*, tłum. J. Grzegorzczak, Poznań 2003.
- Ostrowski M., *Rekreacyjne i estetyczne motywy ochrony przyrody*, w: *Mówić o ochronie przyrody. Zintegrowana wizja ochrony przyrody*, red. M. Grzegorzczak, J. Perzanowska, Z. Kijas, Z. Mirek, Kraków 2012, s. 57–70.
- Różycka A., *Oddziaływanie przestrzeni na psychikę człowieka*, <http://docplayer.pl/7544763-Oddziaływanie-przestrzeni-na-psychikę-człowieka.html> (29.12.2017).
- The World Health Organisation quality of life assessment, *Position paper from the world health organisation*, „Social Science & Medicine” 41 (1995), s. 1403–1409.